

## SMOG DOKUCZA TAKŻE LATEM

---

**Wprawdzie latem nie ma zanieczyszczeń emitowanych przez ogrzewanie, ale problemem pozostaje transport i samochody niespełniające norm. Walka ze smogiem konieczna jest nie tylko przez cały rok, lecz również powinna być zakrojona na wiele lat do przodu - przekonuje Aleksander Sobolewski, dyrektor Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. Jak podkreśla, publiczne pieniądze na ten cel muszą być wydawane rozsądnie i zgodnie z długoterminowymi planami.**

*- Mamy coraz większe natężenie ruchu, nie do końca przemyślane systemy komunikacyjne w wielkich miastach. Mamy niestety nasze przyzwyczajenia, które powodują, że w godzinach szczytu mamy całutkie miasto zakorkowane, a przecież nie wszystkie pojazdy spełniają wyśrubowane normy emisji, dodatkowo hybryd i pojazdów elektrycznych mamy symboliczne ilości. Wprawdzie latem nie ma tego specyficznego nieprzyjemnego zapachu z ogrzewnictwa indywidualnego, ale jednak smog występuje i negatywnie wpływa na zdrowie społeczeństwa - ocenia w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Aleksander Sobolewski, dyrektor Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze.*

W raporcie Światowej Organizacji Zdrowia na liście 50 najbardziej zanieczyszczonych miast znalazło się 36 polskich. Pod względem zatrucia rakotwórczym benzo(a)pirenem sytuacja wygląda jeszcze gorzej - na 20 najbardziej zatrutych miast 19 leży w Polsce. Istotnym źródłem zanieczyszczeń powietrza jest transport drogowy, zwłaszcza w największych miastach. Szacuje się, że w Warszawie smog komunikacyjny może odpowiadać nawet za 60-80 proc. zanieczyszczeń.

*- W lecie mamy smog komunikacyjny, a w zimie do tego jeszcze dochodzi ogrzewnictwo. To jest właśnie ta kropla, która przelewa wiadro i to jest już nie do wytrzymania. Ale pracować trzeba nad wszystkimi metodami, które mają doprowadzić do tego, żeby dramatycznie zły stan jakości powietrza w Polsce diametralnie się zmienił w ciągu najbliższych lat - przekonuje Aleksander Sobolewski.*

Zdaniem eksperta, kluczowe jest inwestowanie środków tam, gdzie rzeczywiście mogą coś zmienić. Zwłaszcza że całkowite wyeliminowanie smogu i źródeł zanieczyszczeń jest praktycznie niemożliwe. Jednym ze sposobów jest wspieranie zakupów aut elektrycznych i hybrydowych, innym - wymiana domowych pieców i kontrolowanie stosowanego do celów grzewczych paliwa. Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami ocenia, że za ponad połowę pyłów odpowiadają gospodarstwa domowe. Obecnie z ok. 5 mln domów jednorodzinnych w Polsce blisko 70 proc. jest ogrzewanych za pomocą kotłów węglowych.

*- Trzeba dzisiaj walczyć z tymi miejscami, gdzie są częste przekroczenia tzw. stanów alarmowych. Jak to robić? Liczyć pieniądze. Czyli porównywać różnego rodzaju rozwiązania techniczne i ich efektywność ekologiczną. Poza tym musimy te strumienie pieniędzy pomocowych kierować przede wszystkim do tej części społeczeństwa, która jest zagrożona ubóstwem energetycznym i która sama sobie nie poradzi - tłumaczy ekspert. - Każde rozwiązanie jest dobre, natomiast musimy policzyć pieniądze, wiedzieć, ile tego naprawdę nam trzeba, jak to ma wyglądać w kolejnych latach, bo w przypadku kraju niespecjalnie zamożnego program musi być wieloletni, ale z bardzo dobrze*

*zaznaczonymi kamieniami milowymi.*

Z tego powodu ekspert chwali rządowy program „Czyste powietrze”, który stanowi zestaw 15 rekomendacji, konkretnego planu dotyczącego tego, co i kiedy zrobione zostanie na rzecz czystego powietrza. Wśród głównych filarów są wymagania dla kotłów na paliwa stałe, normy jakościowe na paliwa stałe i programy wsparcia – takie jak m.in. ulga termomodernizacyjna dla podatników.

W Polsce od kilku lat wprowadzane są inicjatywy, które mają poprawić jakość powietrza. Spalanie śmieci jest zabronione, ale aby skutecznie to egzekwować, potrzebne są dodatkowe narzędzia kontroli, np. drony czy smogowozy, a te posiada niewiele samorządów. Straż miejska może wysłać popiół do laboratorium, ale maksymalna grzywna za łamanie prawa wynosi 5 tys. zł, o ile sprawa trafi do sądu. Zakaz sprzedaży wysokoemisyjnych kotłów może okazać się skuteczny, ale dopiero w perspektywie najbliższych kilkunastu lat.

*- Obywatel, który nie jest kontrolowany inaczej się zachowuje niż obywatel kontrolowany, to widać przy spalaniu śmieci. Te gminy, gdzie straż regularnie tego pilnują, mają zdecydowanie mniej tego typu incydentów. Wszyscy wiemy od lat, że spalać śmieci w paleniskach domowych nie wolno, ale co z tego, że wiemy, jeżeli to się nagminnie dzieje i to na poziomie całego kraju – mówi Aleksander Sobolewski.*

Skutecznym instrumentem do walki ze smogiem może być ZONE, czyli Zintegrowany system wsparcia polityk i programów Ograniczenia Niskiej Emisji, wpisujący się realizację programu „Czyste powietrze”. Głównym jego celem jest wdrożenie elektronicznego systemu inwentaryzacji źródeł niskiej emisji wraz z bazą danych i narzędziami do analizy tych danych. Jest on realizowany przez pięć instytucji: Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, Instytut Łączności – Państwowy Instytut Badawczy, Instytut Chemicznej Przeróbki Węgla, Instytut Ochrony Środowiska – Państwowy Instytut Badawczy oraz Stowarzyszenie Krakowski Alarm Smogowy.

*- Aby podejmować jakiegokolwiek działania o charakterze ustawodawczym czy politycznym, najpierw trzeba mieć rzetelną wiedzę. Nasz instytut jest po to, żeby gromadzić rzetelną wiedzę, żebyśmy się nie opierali na mitach, tylko żebyśmy na podstawie rzetelnej wiedzy podejmowali racjonalne decyzje – przekonuje Aleksander Sobolewski.*

Ważną rolę spełnią kominiarze, bo to oni przy okazji przeglądów wentylacji i kominów sprawdzą, w których domach nie przestrzega się przepisów.

Do pilotażu programu dołączyło dotychczas dziewięć polskich miast: Ustroń, Opoczno, Mszana Dolna, Nowy Targ, Skała, Karczew, Zabrze, Skawina i warszawski Targówek. Projekt ma też przygotować regulacje prawne, które pozwolą na uruchomienie ZONE w całym kraju. (Newseria)